

Tegoroczna wycieczka najstarszych uczniów naszej szkoły odbyła się wcześniej niż w latach poprzednich – na początku maja, a nie w czerwcu, a jej celem były zachodnie tereny Polski, a nie jak poprzednio górzyste pejzaże południa.

Uczniowie klas III gimnazjum oraz ósmej i siódmej pod opieką trzech nauczycieli - opiekunów wyruszyli autokarem w stronę Torunia 8 maja o godzinie 6 rano. Wczesnym popołudniem byli już na miejscu i w ciagu kilku następnych godzin mogli zobaczyć i poznać historię wielu zabytków Rynku Staromiejskiego – m.in. Ratusza Staromiejskiego, Dworu Artusa, Krzywej Wieży, Kamienicy Pod Gwiazdą oraz Bazyliki katedralnej św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty. Dodatkową atrakcją były odwiedziny w Muzeum Podróżników im. Tony'ego Halika, gdzie można było zobaczyć pamiątki z licznych wypraw po świecie słynnego polskiego podróżnika, który urodził się właśnie w Toruniu. Nie zabrakło również emocji – grupa zdecydowała się wziąć udział w symulowanym nalocie bombowym, którego efekty usłyszeliśmy w bunkrze „Wisła” - szczelinie przeciwlotniczej pochodzącej z 1943. Warto polecić tę atrakcję, ponieważ animatorzy profesjonalnie poprowadzili akcję ucieczki przed nalotem i przejścia w trudnych warunkach przez bunkier, a efekty audiowizualne sprawiły, że można było poczuć grozę autentycznego bombardowania.

Następnego dnia też nie zabrakło ciekawostek i wrażeń. Po nocy spędzonej w Hostelu „Toruń Główny” pojechaliśmy do Palmiarni Poznańskiej, gdzie uczyliśmy się, jak przeżyć i znaleźć schronienie w dżungli, bo roślinność i fauna oraz warunki panujące w tym niezwykłym ogrodzie przypominają te, które można spotkać w lesie tropikalnym.

Podczas przejazdu przez Jeżyce – jedną ze starszych dzielnic Poznania i spaceru po Starym Mieście zobaczyliśmy wiele zabytków stolicy Wielkopolski – m.in. Ratusz, Odwach, Bibliotekę Raczyńskich, a także wysłuchaliśmy legendy związanej z poznańskimi koziołkami. Po południu wzieliśmy udział w niezwykłej lekcji historii – uczniowie i opiekunowie wcielili się w rekrutów plutonu powstańczego, których miał przeszkolić przewodnik – dowódca w pełnym umundurowaniu powstańczym. Pojawiły się elementy musztry, zadania dla oddziałów, wybór chorążych, a wszystko podczas odwiedzania najważniejszych miejsc związanych z powstaniem wielkopolskim i poznawania jego przebiegu i uczestników.

Trzeci dzień spędziliśmy w Biskupinie i Gnieźnie. Jeśli ktoś znajdzie się na Pojezierzu Gnieźnieńskim, nie powinien ominąć stanowiska archeologicznego w Biskupinie w gminie Gąsawa, które wiąże się z kręgiem kulturowym kultury łużyckiej trwającej od ok. XIV do ok. V w. p.n.e.

Uczniowie dowiedzieli się tam, jak wyglądała osada obronna, w jaki sposób budowano domy i czym zajmowali się ludzie żyjący w czasach tak nam odległych. Poznali również przebieg badań archeologicznych, dzięki którym każdy może zobaczyć ten pomnik historii Polski.

Ostatnim miejscem na trasie wycieczki było Gniezno – pierwsza stolica naszego kraju. Zwiedziliśmy tam Archikatedrę Wniebowzięcia NMP – gotycki kościół na Wzgórzu Lecha, który jest m. in. miejscem pochówku św. Wojciecha, głównego patrona Polski, a także odbyły się tu koronacje pięciu polskich królów. Jednym z najcenniejszych zabytków, jakie widzieliśmy, są Drzwi Gnieźnieńskie z XII w., które przedstawiają sceny z życia św. Wojciecha.

Warto poznawać nowe miejsca i doświadczać tego, co jeszcze nieznane. Wzbogaca to naszą wiedzę o świecie i rzeczywistości, o przeszłości i o naszej kulturze.

Justyna Jeżewska